

DR FRANTIŠEK GRAUS. *Dějiny venkovského lidu v Čechách v době předhusitské. I. Dějiny venkovského lidu od 10 stol. do první poloviny 13 stol.*, Praha 1953, s. 375 + 4 mapki i indeksy.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że przewroty społeczne tkwią korzeniami w epokach, które te przewroty zrodziły. Stąd każde badanie przyczyn tych przewrotów musi z natury rzeczy oprzeć się na syntetycznym opracowaniu „materialnych warunków życia społeczeństwa”¹ w poprzedzających je okresach historycznych. W tym duchu właśnie jeden z wybitniejszych przedstawicieli marksistowskiej czechosłowackiej nauki historycznej František Graus napisał książkę, która po jego cennej i ciekawej pracy o biedocie miejskiej², stanowi nowe osiągnięcie nauki, odnoszące się do badań nad położeniem gospodarczo-społecznym ruchów husyckich na wsi. Książka ta zyskała w Czechosłowacji duże uznanie³ i popularność. Uwagi krytyczne, które wywołują niektóre jej tezy w niczym oczywiście nie umniejszają wartości i ogólnej pozytywnej oceny tej pracy, poruszającej najistotniejsze problemy ustroju społecznego Czech we wczesnych etapach formacji feudalnej, których rozwiązanie, a nawet samo postawienie stanowi istotny krok naprzód w rozwoju nauki historycznej bratniego kraju.

Jak wynika ze wstępu, omawiana praca miała mieć początkowo węższy charakter. Chodziło wówczas autorowi o monograficzne opracowanie z pozycji marksistowskich położenia ludności poddanej w Czechach w końcu XIV i na pocz. XV stulecia, bezpośrednio przed początkiem ruchu husyckiego. Okazało się jednak, że poszczególne problemy tak silnie zazębiają się ze sobą, że nie może być mowy o wyjaśnieniu całokształtu zagadnień bez zbadania położenia wyzyskiwanej ludności wiejskiej w jej historycznym rozwoju, poczynając od początków zależności feudalnej w Czechach. Zmiana koncepcji pracy zmusiła autora do podziału materiału na dwie części i położenia czury na połowie XIII wieku, kiedy w Czechach rozwija się gospodarka towarowa, nabiera większego znaczenia renta pieniężna, prawo emfiteuzy i tzw. kolonizacja na prawie niemieckim. Taki podział nie budzi wątpliwości. Dobrze również stało się, że autor ostatecznie obalił tezę o rzekomej „niesamodzielności” czeskiego rozwoju historycznego, czego starała się dowieść historiografia burżuazyjna, zwłaszcza niemiecka.

W pierwszych dwóch rozdziałach omówiona została literatura przedmiotu i zagadnienie metody. Znalazła tu miejsce krytyczna ocena poglądów różnych szkół i autorów, przede wszystkim czeskich, na omawiane w pracy tematy, przy uwzględnieniu ich związku z aktualnymi w danym czasie poglądami badaczy obcych. Błędem idealistycznej metodologii autor przeciwstawia metodę materializmu historycznego, jako jedyną właściwą metodę badawczą. W szczególności wysoko ocenia znaczenie prac historyków radzieckich dla rozświetlenia zagadnienia początków feudalizmu u Słowian.

Trzeci rozdział autor przeznaczył na omówienie wczesnych czeskich źródeł historycznych. Jako środek prawidłowej ich interpretacji stara się on ustalić klasową pozycję autorów tych źródeł.

W rozdziale czwartym zajmuje się poziomem produkcji rolnej w Czechach X—XII wieku i wyciągnąwszy wniosek, że materiały wykopaliskowe dają jeszcze

¹ J. Stalin, *O materializmie dialektycznym i historycznym*, s. 21, wyd. Książka, Warszawa 1946.

² Fr. Graus, *Chudina městská v době předhusitské*, Praha, Melantrich, 1949.

³ Świadczy o tym bardzo pochlebna recenzja J. Macka, zamieszczona w *Československém Časopise Historickim*. R. 1, 1953, nr 4, s. 475—484.

zbyt mało, aby można na nich oprzeć dowodzenie stwierdza, iż należy tu możliwie najszerzej wykorzystać źródła pisane. F. Graus występuje przeciw tendencyjnym twierdzeniom, jakoby w X wieku podstawowymi zajęciami ludności czeskiej były gospodarka leśna i polowanie. Zajęcia te były, podobnie jak rybołówstwo i pszczelarstwo, ubocznymi w stosunku do zajęć podstawowych: rolnictwa i hodowli. Po omówieniu rodzajów upraw i hodowli, poziomu techniki rolnej i systemów uprawy roli oraz wyrobów rzemiosła na wsi przed rozpowszechnieniem się renty pieniężnej, autor dochodzi do oceny działalności gospodarczej feudałów w tym czasie i kończy rozdział tezą, że wielka własność w Czechach X—XII w. zorganizowana była „systemem dworów“, w wyrażnie już istniejącym układzie feudalnym (zob. również rozdz. 6, s. 185).

Rozdział piąty poświęcony jest omówieniu przeżytków społeczeństwa rodowego w Czechach, a zwłaszcza wspólnocie sąsiedzkiej, którą autor nazywa za Marksem ostatnią formą społeczeństwa rodowego i formą przejściową do następnej formacji, a to niewolnictwa czy feudalizmu⁴. Autor omawia zagadnienia związane z tym tematem na podstawie ustaleń Marksa i osiągnięć nauki radzieckiej. Zdaniem jego brak jest w zasadzie bezpośrednich wiadomości o społeczeństwie rodowym w zachowanym materiale źródłowym czeskim. Widać jedynie pewne ich przeżytki świadczące o wygasaniu w X wieku organizacji rodowej w Czechach, częściowo tylko napotykanne jeszcze w wiekach późniejszych⁵. O swobodnych członkach wspólnot terytorialnych, czyli ludziach wolnych na wsi czeskiej X—XII wieku autor twierdzi, że nic nie może powiedzieć z braku materiału (s. 147)⁶. Ludzie wolni w źródłach XIII wieku nie występują już zupełnie. W omówionym wyżej rozdziale cytowany materiał źródłowy czeski jest bardzo nieznaczny. Autor omawia głównie dyskusyjne poglądy z literatury na ten temat oraz w większości wyjątki z *leges barbarorum*. W rozdziale szóstym Fr. Graus rozpatruje kwestię niewolników i niewolnictwa. Uważa, że praca niewolników w Czechach X—XII wieku nie miała charakteru przeważającego, przy czym przedstawia ogólnie położenie niewolników w społeczeństwie „barbarzyń-

⁴ Pojęcie to należałoby uściślić. Np. M. O. Koswien w artykule zamieszczonym w *Sovietskoj Etnografii* nr 3 1952, s. 151—158 pisze, że wspólnota (*obszczina*) sąsiedzka powstała na rozwiniętym etapie patriarchy.

⁵ W szczególności chodziłoby o stosowanie prawa bliższości w czasach późniejszych, o czym autor nie pisze nic. Tymczasem wzmianki o prawie bliższości, wprowadzając w odniesieniu do rycerstwa, spotyka się w dokumentach czeskich (np. CDB II 125, 187).

⁶ Sądę jednak, że autor więcej mógł napisać o ludziach wolnych, niż zrobił to w pracy. Powód do takiego mniemania daje np. wyjątek z dokumentu zawartego w Cod. Dipl. Bohemiae I 386. Autor urywkowo zacytował wspomniany dokument przy innym temacie na s. 195. Także na stronie 249 autor odesłał do tego samego dokumentu pisząc ogólnie, że nazwy *ingenui* i *liberti* oznaczały w ogóle człowieka swobodnego w przeciwstawieniu do poddanego. Dokument ten zacytowany został jeszcze raz na stronie 272 i 178. Celem zwrócenia uwagi na potrzebę oparcia pewnych wniosków na takim i podobnych tekstach cytuję omawiany urywek w całości: — Cod. Dipl. et Ep. Regni Bohemiae nr 386. Przywilej wydany rzekomo przez Wratysława króla czeskiego zakładanemu klasztorowi św. Wawrzyńca w Opatowicach w r. 1073, w istocie sfałszowany w XII w. — *Predia itaque haec sunt: villam Ozicich cum hominibus servitute mancipatis et vinea, duos quoque vinitores, Zaba et Raten, cum posteris suis obtuli. Sciendum quoque est, ut si quis liber in possessiones eorum transierit et predictas terras Opatouicich, Ozicich possederit, simili servituti sit asstrictus et absque tributo regis permaneat et servilia opera impendat. Alteram quoque villam Ozicich dictam cum universis hospitibus; ... itd.* — Tekst powyższy niewątpliwie powinien był służyć dla próby ustalenia istnienia w tym czasie ludzi wolnych. Dodać należy, że cytując, autor opuścił słowa: ... *et absque tributo regis permaneat*.

skim⁷. Autor uważa (s. 172), że niewolnictwo nie mogło ukształtować się jako formacja w germańskich organizacjach państwowych powstałych na gruzach imperium rzymskiego, ponieważ słaby aparat wykonawczy tych organizacji nie mógł przeszkodzić ucieczkom niewolników, a tym samym nie mógł ich zmusić do pracowania na ich germańskich panów. Autor wyraził to następująco; *Skutečné zamezení útěku otroků ve větší míře mohl zvládnout pouze silný stát, s vyspělým policejním a administrativním aparátem, jekým byla na příklad stará římská říše otrokářů. Barbarská říše, jejíž vykonna moc — organisované násilí vládnoucí třídy — byla ještě slabá, na tuto úkoly nestačila a nemohla stačit. Tuto okolnost je nutno si dobře uvědomit, neboť svědčí rozhodně proti nějakému vyspělému otrokářství u barbarů*. Pogląd, ten, mający wyjaśnić przyczynę niezaistnienia formacji niewolniczej u Germanów jest błędny⁸. Engels na ten temat pisze następująco: „Nie każdemu przysda się niewolnik. Żeby móc korzystać z niego trzeba mieć dwie rzeczy: po pierwsze, narzędzia i materiał do pracy niewolnika, po wtóre, środki do najniższego utrzymania go“, i „przemoc jest tylko środkiem, a celem jest korzyść ekonomiczna“⁹. Wobec braku źródeł czeskich do wyjaśnienia omawianego zagadnienia, autor szeroko stosuje metodę porównawczą. Po przeanalizowaniu odpowiedniej grupy nazw Fr. Graus wysnuł wniosek, że tylko słowo *mancipium* zawsze oznaczało człowieka niewolnego (s. 182). Wszelkie inne terminy na określenie niewolnictwa, np. *servus*, nie zawsze odpowiadały dosłownemu znaczeniu jakie zwykło się do nich przywiązywać. Człowiek niewolny w okresie kształtowania się stosunków feudalnych i wczesnofeudalnych pozbawiony jest zupełnie prawa własności i środków produkcji. Może być sprzedany, jak dowodzi autor, niezależnie od ziemi. Autor podał również sposoby przejścia w niewolę. Na stronie 181 (zob. także s. 245 przypis 36) znajduje się wzmianka na którą warto zwrócić uwagę. W dokumencie wydanym w 1144 r. dla kościoła w Ołomuńcu jest zdanie: *Omnes vero episcopi tu famuliam, sive servi sint, sive coloni, sive scripticii utriusque videlicet sexus et omnis etatis personas...* Jest ona ważna dla nas dlatego, że w nauce polskiej istnieją poglądy, według których *ascripticii* nadawani byli wyłącznie w linii męskiej¹⁰. Nikt jednak do tej pory nie przeprowadził badań porównawczych w tej sprawie.

W dalszym ciągu autor podkreśla istnienie eksportu niewolników z Czech i na tej podstawie wysuwa wniosek, że niewolnicy nie byli w kraju zbyt potrzebni. Dyskusyjny jest pogląd Grausa, że feudalizacja położenia niewolników wyraża się w feudalizacji terminologii (s. 186). Zagadnienie terminologii zostało zbyt wysunięte na plan pierwszy ze szkodą dla analizy stosunków faktycznych. Szczegółowe wyliczenie, w jakich dokumentach ile i jakich nazw znajduje się na określenie niewolników, jest napewno potrzebne, ale nie wyczerpuje sprawy. Tymczasem autor wyciąga stąd jedyny wniosek, że typową cechą stosunków feudalnych jest brak konsekwencji w użyciu terminologii wyrażającej położenie społeczno-prawne ludności poddanej.

⁷ Termin ten używany co prawda w cudzysłowie przez Grausa, został wycofany już z obiegu w nauce marksistowskiej. Dokonała tego nauka radziecka (vide cytowany artykuł Kosińskiego), rewidując uznaną dawno za niesłuszną teorię podziału na dzikość, barbarzyństwo i cywilizację.

⁸ Tym dziwniejsze jest powtarzanie go przez J. Macka w recenzji z pracy Grausa na s. 481 CCH, twierdzącego poza tym, że *Tuto Grausovy poznatky jsou vitálním obohacením naší i světové literatury o období rozkladu otrokářského řádu a počátků feudalismu*. Z opinią taką nie można się zgodzić.

⁹ Fryderyk Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1949, s. 157—159.

¹⁰ Józef Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222*, Kwart. Hist. R. LII, s. 653, stawia zdecydowaną tezę, że przypisaniami przywiązanymi do ziemi byli jedynie mężczyźni. Kobiety zaś miały pozostawioną swobodę przesiedlania się z jednej wsi do drugiej, np. dla wejścia w związek małżeński“.

Rozdział siódmy ma na celu omówienie bezpośrednich świadectw feudalnej struktury czeskiego społeczeństwa w X—XII wieku, przy czym w charakterystyce ustroju feudalnego autor wychodzi ze sformułowań klasyków marksizmu. Chodzi tu zwłaszcza o interpretację danego przez Stalina określenia podstawy stosunków produkcji w ustroju feudalnym w odniesieniu do X—XII w. w Czechach, gdzie jak autor pisze, *rozbor nejstarsich listin dokonce zretelne dokazuje feudalni raz vztahu poddanych k panum*. Wysunięty został moment przymusu pozaekonomicznego w procesie feudalizacji, negowanego przez historiografię burżuazyjną, akcentującą ze swej strony moment „dobrowolnego poddaństwa”, i sprawa przekształcania swobodnych członków wspólnot (sc. sąsiedzkich) w ludzi feudalnie zależnych, czemu dopomagał system prawa feudalnego. Prawo to służyło wyłącznie panującej klasie feudalów, jak dowodzi treść wczesnośredniowiecznych statutów Brzetysława i Konrada, scharakteryzowanych przez autora pod tym kątem widzenia. Autor słusznie wychodzi z założenia, że nie przymus pozaekonomiczny, lecz feudalna własność ziemi była podstawą feudalizmu. Znajduje to wyraz w organizacji lennej w Czechach, gdzie już od XII wieku występuje dziedziczna własność feudalna. Zastrzeżenia budzi jednak teza autora, który pisze: ... *dovidáme-li se z listin, že poddani byli pravidelně darování cirkvi i s příslušnou půdou, lze z toho soudit na feudální vztah mezi půdou a poddaným*. Tezę tę autor konsekwentnie rozwija. Ze nie chodzi mu tutaj o sposób dzierżenia ziemi przez chłopą wyraźnie mówi zdanie umieszczone na końcu III ekskursu; *Jednotlivé druhy (podkr. aut.) půdy již vykazují svůj speciální ráz. Jinými slovy řečeno — půda již určuje postavení člověka, který na ni sídlí*. Wiąże się z tym, niezgodne zresztą z cytowaną wyżej definicją Stalina o podstawie stosunków produkcji w ustroju feudalnym, twierdzenie autora na stronie 191 „... zároveň zjišťujeme z pramenů, že u poddaných se vyskytuje neúplné vlastnictví výrobních prostředků“. Można to niewątpliwie odnieść do ziemi, jako podstawowego środka produkcji w ustroju feudalnym, jednak względem pozostałych środków produkcji należących do chłopą w pełni przecież aktualne jest sformułowanie Stalina, że „obok własności feudalnej istnieje własność indywidualna chłopą i rzemieślnika, obejmująca jego narzędzia produkcji i gospodarstwo prywatne, własność, oparta na pracy osobistej“.

Z powyższych wywodów zdaje się wynikać jedno: autor uważa, że forma własności środków produkcji i pana feudalnego określa charakter w jakim występuje on w sferze stosunków produkcji¹¹. Pogląd powyższy wyrażony jest w ekskursie III na s. 324; *Můžeme tedy z těchto dokladů bezpečně usoudit, že konsolidace feudálních poměrů postoupila již natolik, že se půda a druh její držby staly základem pro skutečné určení postavení majitele*. Zasada ta, jest jednak wspominałem, nie odnosi się zdaniem autora do chłopą, nie zajmuje się on bowiem rodzajem posiadania ziemi przez chłopą. Można przypuszczać, że autor rozumuje w sposób następujący: rodzaj dzierżenia ziemi przez pana feudalnego określa m. in. prawny charakter ziemi, jej nazwę; określony w ten sposób charakter ziemi określa z kolei stanowisko siedzącego na niej chłopą, co prowadzi do tego, że rodzaj dzierżenia ziemi przez pana feudalnego określa stanowisko chłopą.

To częściowo tylko słuszne rozumowanie skłania autora do błędnego wniosku, wyrażającego się twierdzeniem o feudalnym stosunku pomiędzy ziemią a poddanym. Jest to, jak się wydaje, odgłos szerszego zagadnienia, o którym pisze Wieniedik-

¹¹ Twierdzenie takie w ogóle jest słuszne. Zob. G. Gliezerman w nr 2 *Komunisty* z 1953 r., s. 35—53 w artykule zatytułowanym: *Zakon objazatielnogo sootvietstwijsja proizvodstwiennych otnoszenij charakteru proizvoditielnych sil*.

to w¹², polegającego na rozstrzygnięciu, czy chłop przytwierdzony był do ziemi, czy do właściciela ziemi. Autor, jak widać wyżej, wysuwa na czoło przede wszystkim związek chłopca z ziemią. Pomimo tego należy jednak przyjąć zgodnie z teorią marksizmu-leninizmu¹³, że: „przytwierdzenie“ chłopca feudalnego do „ziemi“ i „osoby“ (pana feudalnego) w typowych (normalnych) warunkach produkcji i feudalnej było zawsze osobistą zależnością chłopca pańszczyźnianego od pana feudalnego, ale zależnością pozostającą w związku z korzystaniem z ziemi pana feudalnego¹⁴.

Wśród innych zagadnień rozdziału siódmego autor zwraca uwagę na ochronę majątku feudała we współczesnym prawie karnym, powstanie drużyny książęcej i szlachty. Niesłusznie jednak odmówił rzeszy wielkomorawskiej charakteru państwowego¹⁵. Ponieważ autor wycofał się z tego stanowiska, nie można mu z tej racji robić zarzutu¹⁶. W związku z omówieniem powstania i rozwoju czeskiego państwa feudalnego, autor wyraził pogląd, że w X w. dominuje w Czechach system państwa i prawa feudalnego.

W następnym rozdziale (8-ym), Fr. Graus zajął się rolą kościoła w toku feudalizacji stosunków gospodarczych. Kościół jego zdaniem, to instytucja feudalna, nienawistna dla ludu. Chrześcijaństwo było ideologią feudałów i oparciem dla nich przy wyzyskiwaniu ludności wiejskiej. Podobny cel miały gospodarze posunięcia, polityka ziemiska kościoła.

W dalszym ciągu (rozdz. 9) autor zajmuje się położeniem i rozwarstwieniem ludności wiejskiej. Bada w oparciu o materiał źródłowy sens nazw pewnych grup tej ludności¹⁷ i na tej podstawie wyróżnia cztery wielkie grupy nazw, które wyrażają:

- a) pochodzenie zależności feudalnej, względnie przyczynę tej zależności, np. *ascripticii*,
- b) główne lub uboczne zajęcia ludności poddanej, np. grupy ludności służebnej,
- c) ogólne świadectwo zależności. Tę grupę autor uważa za największą i dzieli ją na dwie części:
 1. na nazwy, które całkiem ogólnie wyrażają zależność feudalną np. *czeladź*, *chłop*, *kmieć*, *colonus*, *homo*, *hospes*, *pauperes*, *servi villani*,
 2. na nazwy, które poświadczają służebności w węższym tego słowa znaczeniu. Do takich autor zalicza nazwy: *sługa*, *famulus*, *cliens*, *domesticus*, *ministerialis*,
- d) stanowisko ludzi poddanych. Ta grupa jest najmniejsza. Autor zalicza do niej jedynie nazwy *censualis*, *debitores mellis* i *mercenarius*.

¹² A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1952, s. 202.

¹³ Na miejscu będzie tu zdanie Marksa, wyrażone w związku z analizą renty odrobkowej: nieodzowne są warunki osobistej zależności, osobista niewola bez względu na jej stopień i przytwierdzenie do ziemi w charakterze dodatku do tej niewoli, zależność pańszczyźniana (*Hörigkeit*) we właściwym tego słowa znaczeniu“, K. Marks i F. Engels, *Dziela*, t. XIX, cz. 2, s. 352, wyd. ros. (Przytacza Wieniediktow w op. cit., s. 203)

¹⁴ Wieniediktow, op. ci., s. 204.

¹⁵ Zob. G. Labuda, *Pierwsze państwo słowiańskie*, Poznań 1949, s. 294. Graus polemizuje z tą pracą.

¹⁶ Zdanie autora poddał krytyce J. Macek na s. 482 wspomnianej recenzji w ČČH, gdzie sygnalizował też o zrewidowaniu przez Fr. Grausa poglądu na charakter państwowy rzeszy wielkomorawskiej.

¹⁷ Autor przypisuje na s. 250 nazwie *rusticus* znaczenie wyłącznie ogólne. Niezawsze jednak można to przyjąć. Cod. Dipl. Boh. II 375 z r. 1220 (fals) Przemysła Otokara I mówi *omnes homines ecclesie Breunovenss habit et habendi sive sint rustici, sive servientes*... Autor nie cytuję tego dokumentu.

Dalej autor zajmuje się zagadnieniem renty feudalnej w jej trzech formach: odrobkowej, naturalnej i pieniężnej. Na wstępie poddaje krytyce stanowisko W. Do w ż e n o k a i M. B r a i c z e w s k i e g o¹⁸, którzy starali się dowieść, że przy przejściu od społeczeństwa rodowego do feudalnego pierwszą formą renty feudalnej była renta naturalna. Zdaniem autora w X—XII wieku w Czechach współistniała renta odrobkowa i naturalna, z przewagą renty naturalnej, a dla XII wieku dopuszcza nawet grupę ludności (*mercenarii*), płacącą rentę pieniężną. Zwraca przy tym uwagę na rozkwitnięty obrót pieniężny w XII w. Renta pieniężna zdobywa większe znaczenie dopiero od połowy XIII w., kiedy z rozwojem miast powstaje rynek dla produktów rolniczych.

Na stronie 252 znajduje się następująca dyskusyjna teza: *Uniformita poddan- ských poměrů se vytvřela během celého 10. až 12. stoletia je jen rubem znevolňo- vání původně svobodného obyvatelstva. Konec 12 století a začátek 13 století znamená pouze u k o n č e n í* (podk. Autora) *celého procesu. Znamená to definitivní stabilizaci feudalismu u nás tak, jako jsme mohli již v předešlých kapitolách pozorovat stabilizaci feudálního státu a postavení církve v tomto období*¹⁹. Z tezą powyższą niezupełnie można się zgodzić. Zawodne byłoby ujmowanie zakończenia procesów feudalizacyjnych i stabilizacji feudalizmu tylko od strony przymusu feudalnego, doprowadzającego do stosunków charakteryzujących się „powszechnym” poddaństwem. Stabilizacja feudalizmu to, jak słusznie pisze autor, dłuższy proces, jednakże należy mieć na uwadze, że stronami tego procesu są zarówno feudał, jak i chłop. Obaj oni już wcześniej n.e mogli żyć w innych warunkach niż stosunki produkcji ustroju feudalnego i stabilizację tego ustroju należy przenieść na wiek X—XI. Nie można w ogóle łączyć „definitywnego”, jak pisze autor, ustabilizowania się feudalizmu z ostatecznym uzależnieniem pierwotnie swobodnych ludzi i kłaść zakończenie tego procesu na koniec 12 i pocz. 13 w., ponieważ po 1) ci „swobodni” ludzie nie byli w gruncie rzeczy przed 12 wiekiem swobodni, a zależeli feudalnie chociażby od księcia, czy króla, a po 2) grupy wolnych chłopów w szeregu krajów (Fryzja, Szwecja, Norwegia itd.) istniały do końca wieków średnich, co bynajmniej nie dowodzi, że tam nigdy nie nastąpiło zakończenie procesów feudalizacyjnych i zwycięstwo feudalizmu.

Na zakończenie wspomnieć trzeba o trzech ekskursach umieszczonych na końcu książki.

Ekskurs I (s. 277—289) zawiera ocenę dra Grausa dot. Kroniki Kosmasa, jako źródła do dziejów gospodarczych i jest ciekawym uzupełnieniem pracy.

Ekskurs II (s. 290—318) poświęcony jest ocenie dokumentów jako źródeł. Autor stara się tu zrobić rzeczowy przegląd zawartości najstarszych dokumentów czeskich. Chodzi w szczególności o zbadanie znaczenia terminologii używanej w źródłach i najczęściej występującej problematyki. Zdaniem autora nie można odrzucać łacińskiej terminologii jako z gruntu zawodnej. Wskazuje na to choćby porównanie z terminologią dokumentów polskich i niemieckich.

Dla zilustrowania zagadnień, jakie można uwypuklić na podstawie materiałów źródłowych, autor przedstawia na s. 298—310 ciekawe i przejrzyste tabelki, wyjaśniające stosunek ilościowy nadań ludności chłopskiej, nieruchomości (ziemia, budowle) i różnych uprawnień do poboru renty feudalnej. Układ tabelek zaciera jednak różnice w położeniu ludności zależnej. Trudno uwierzyć, aby stosowano jednakową formę darowania i przekazywania rozmaitych uprawnień w stosunku do chłopów pochodzących

¹⁸ O wriemieni stoženija fieodalizma w driewniej Rusi, Wopr. Istorii 1950, nr 8. s. 65—66.

¹⁹ Tezę tę za Fr. Grausem powtarza również J. Macek na s. 483 recenzji zamieszczonej w ČČH.

z różnych grup ludności feudalnie zależnej, czy nawet także w stosunku do rozmaitych nieruchomości (*circuitus, haereditas, patrimonium, praedium, capellae, curiae, ecclesiae, molendina*) lub praw (*census, decima, nonum, forum, piscatio, theloneum*). Na s. 305—309 w wykazie osób (podzielonych na grupy), darowanych z ziemią lub bez ziemi, powtórzony został ten sam błąd, o którym mowa wyżej. Napewno np. jeden *homo cum possessione sua*, czy dwaj *haeredes regis cum circuitu silvae* nie byli darowani z ziemią w jednakowy sposób jak dwaj *servi cum pomerio*, jak to zakłada tabelka. Były tu napewno różnice. Również prawa chłopów do ziemi w obu kategoriach nie są jednakowe. Także na s. 309 do *censuales* nie można zaliczyć 10 *hominum servitia ad dotem ecclesiae pertinentia*. *Servitia* były czasem zastępowane opłatami w pieniądzu ale nie zawsze. Z wyliczeń autora wynika, że większość osób darowywana była z ziemią.

Ekskurs III zawiera głównie zagadnienia terminologiczne. Autor bada w nim pobieżnie ukształtowanie wsi i ich granic i wskazuje na fałszywość reakcyjnego poglądu, któremu hołdowała zwłaszcza burżuazyjna nauka niemiecka, wiążącego typ i plan zabudowy wsi z rasą jej mieszkańców.

Oceniając ogólnie pracę należy uznać, że stanowi ona poważne osiągnięcie. Książka daje w oparciu o szeroko wykorzystany materiał źródłowy i twórczo zastosowaną marksistowską metodę badawczą, syntetyczny obraz badanej problematyki. Zagadnienia postawione przez autora dają rzeczową podstawę do dyskusji i dalszego rozwoju marksistowskiej mediewistyki w zaprzyjaźnionej Czechosłowacji.

BOGDAN SOBOL (Warszawa)

Zespół Katedr Historii
Państwa i Prawa U. W.

ACTA TOMICIANA Tomus Quartus Decimus A. D. MDXXXII edidit Vladislaus Pocięcha, Posnaniae MCMLII — Poznań 1952, stron XX+954.

I

Wydawnictwo to jest zaopatrzone w podtytuł: *Tomus quartus decimus epistolarum, legationum, responsorum, actionum et rerum gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi regis Poloniae, magni ducis Lithuaniae per Stanislaum Górski canonicum Cracoviensem et Plocensem collectarum*. Nie można jednak rozumieć dosłownie tego, co stwierdza podtytuł, gdyż w rzeczywistości ma on na celu tylko wskazanie na związek ogólny między drukowanymi Tomicjanami a rękopiśmiennym zbiorem aktów Stanisława Górskiego. Żaden tom żadnej redakcji zbioru Górskiego nie odpowiada w pełni swoją zawartością niniejszemu tomowi wydawnictwa, żaden nie obejmuje tylko aktów z r. 1532; natomiast duża część materiałów objętych wydawnictwem została wzięta spoza zbioru Górskiego. Sama nazwa *Acta Tomiciana* jest nieściśła, typowo konwencjonalna, w dodatku dwuznaczna. Oznacza ona tak poszczególne zwody zbioru Górskiego, które zawierają dużo więcej niż akta kancelarii Piotra Tomickiego — jak i wydawnictwo rozpoczęte w r. 1852, oparte na zbiorze Górskiego, jednak od początku uwzględniające także akty spoza tego zbioru, początkowo w nieznacznym stopniu, potem coraz obficie.

Obecny tom czternasty wyszedł dokładnie w setną rocznicę tomu pierwszego. Władysław Pocięcha — trzeci z kolei wydawca Tomicjanów — podjął swą pracę